

MAŁGORZATA NOWAKOWSKA

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków

ORCID 0000-0003-4538-6376 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0014.6681

Problemy z definicją *dokonano*ści

Streszczenie

Język polski zgramatykalizował opozycję *dokonano*ść vs *niedokonano*ść (*perfektywno*ść vs *imperfektywno*ść) za pomocą prefiksów lub sufiksów dodawanych do czasowników lub też za pomocą czasownikowych form alomorficznych i supletywnych. Ta opozycja morfologiczna nie pociąga za sobą jasnej opozycji semantycznej. Niniejszy artykuł wylicza próby znalezienia tego znaczenia w odniesieniu do *dokonano*ści. Omawiając różne jej definicje, autor pokaże, że powodują wykluczenie pewnych grup czasowników polskich. Definicja, według której czasownik perfektywny przedstawia sytuację jako punkt, nie dotyczy czasowników duratywnych (np. *zbudować*). Definicja, według której czasownik perfektywny przedstawia sytuację, która osiągnęła naturalny kres, dotyczy jedynie czasowników telicznych, wykluczając pozostałe (np. *popracować*). Definicja, według której czasownik perfektywny przedstawia sytuację w sposób retrospektywny, pasuje jednocześnie do form czasowników o znaczeniu *Perfectum* w językach, które to znaczenie zgramatykalizowały. Ta ostatnia definicja stanowi więc ryzyko pomylenia *perfektywności* z *perfektywnością*, co jest szczególnie niebezpieczne w językoznawstwie kontrastywnym. Autor uznaje za najbardziej adekwatną tzw. całościową definicję *dokonano*ści, według której czasownik perfektywny przedstawia sytuację jako całość, co znaczy, że lokutor nie bierze pod uwagę ani jej rozwoju w czasie, ani jej poszczególnych faz.

Słowa kluczowe: aspect, *dokonano*ść, teliczność, rezultatywność, aspekt leksykalny

Problems with the definition of *perfectivity*

Summary

Polish has grammaticalized the opposition *perfectivity* vs. *imperfectivity* using prefixes or suffixes attached to verbs or allomorphic and suppletive forms of verbs. This morphological opposition does not entail a clear semantic opposition. This article presents the attempts to find this meaning with respect to perfectivity. Discussing its different definitions, we show that they exclude certain groups of Polish verbs. The definition according to which a perfective verb represents a situation as a point does not apply to durative verbs (e.g. pol. *zbudować* 'to build'). The definition according to which a perfective verb rep-

resents a situation that has reached a natural endpoint applies only to telic verbs, excluding others (e.g. pol. *popracować* 'to work for a short period of time'). The definition according to which a perfective verb represents a situation in a retrospective manner fits, at the same time, verb forms with perfect meaning in those languages which grammaticalized it. The latter definition creates the risk of confusing perfectivity with perfectiveness, which is particularly unfortunate in contrastive linguistics. Therefore we argue that the most adequate is the so-called "holistic" definition of perfectivity, according to which a perfective verb represents a situation as a whole, which means that the speaker takes into account neither its development in time nor its subsequent phases.

Keywords: aspect, perfectivity, telicity, perfect meaning, actionality

0. Wstęp¹

Termin *dokonaność* dotyczy kategorii aspektu. Jak wiadomo, istnieje wiele teorii aspektu. Ta, która jest wynikiem mojej refleksji nad językiem polskim i francuskim oraz, w jakiejś mierze, włoskim i angielskim, nie jest popularna na gruncie polskim. Według tej koncepcji nośnikiem znaczenia aspektowego nie jest sam gramem aspektowy, jak to ma miejsce w języku polskim odnośnie do *dokonaności* vs *niedokonaności*. Takim nośnikiem może być gramem aspektowo-czasowy, jak to ma miejsce w języku francuskim w odniesieniu do tej opozycji, a także opozycji *perfektywność* vs *nieperfektywność*. Znaczenie leksykalne czasownika jest nośnikiem innych znaczeń aspektowych: może on dotyczyć jakiegoś procesu, wydarzenia, czynności, działania czy stanu, ich fazy początkowej, środkowej, końcowej, a nawet powtarzania sytuacji czy jej jedyności. To znaczenie leksykalne, łącząc się ze znaczeniem gramemu aspektowego czy aspektowo-czasowego, tworzy bogatsze znaczenie aspektowe lub potwierdza znaczenie aspektowe leksykalne. Z kolei to ostatnie może ulec modyfikacji pod wpływem wyrażenń adverbialnych, które lokalizują procesy w czasie lub je kwantyfikują. W ten sposób możemy przykładowo otrzymać informację o powtarzalności procesu lub długości jego trwania. Znaczenie aspektowe może też być uzupełniane w sposób implicytny. Dzieje się tak, gdy dane wyrażenia czasownikowe stanowią część jakiejś konwencji tekstowej czy komunikacyjnej. Słuchacz nie ma problemu z odszyfrowaniem tego znaczenia pod warunkiem, że zna tę konwencję, do czego dodatkowo służy rozumowanie przez inferencję. Krótko mówiąc, składowymi znaczenia aspektowego są: znaczenie wyrażone przez formę czasownikową wraz z elementami kontekstu językowego, a nawet znaczenie niejawne, które jest często wywoływane niską precyzyjnością informacji danej *explicite*. Zauważmy, że komponent pozajęzykowy nie oznacza odniesienia się do jakiejś ontologicznej klasyfikacji sytuacji na procesy, działania, stany, wydarzenia, wypadki i tym podobne. Chodzi o znaczenie *implicite* podobne do implikatury konwersacyjnej, a w szczególności do znaczenia domyślnego (fr. *sous-entendu*). W tym ujęciu użytkownik języka tak

¹ Pragnę wyrazić swoją wdzięczność anonimowym recenzentom za komentarze, które wpłynęły na ostateczną wersję tego artykułu.

tworzy daną wypowiedź, aby wyrażała tylko tyle, ile jest potrzebne, gdyż jest świadom, że fakty pozajęzykowe uzupełniają ją. Nieprecyzyjny charakter wypowiedzi jest więc, w jakiejś mierze, intencjonalny: nie dając pewnych treści, sugeruje je².

Ta koncepcja charakteryzuje się kompozycjonalnością znaczenia aspektowego, podobnie jak teoria konfiguracji aspektowych Stanisława Karolaka (1991, 1996, 2005, 2007). Metodologicznie jednak się od niej różni: nie pretenduje do onomazjologicznego ujęcia aspektu. Ponadto ta koncepcja pozwala na swoistą otwartość w stosunku do nośników znaczenia aspektowego. Główne podobieństwo polega na tym, że w obu podejściach aspekt jest uznany za kategorię semantyczną, a nie czysto gramatyczną. To ujęcie odcina się od tradycji wprowadzonej przez Sigurda Agrella (1918) i jego definicji aspektu.

Stosując koncepcję kompozycjonalną do analizy kontrastywnej, a w szczególności do języka polskiego i francuskiego, należy podkreślić, że jakieś znaczenie aspektowe może być wyrażone w jednym języku przez gramem czasownikowy, a w drugim przez leksem lub w inny sposób. Aby wskazać fazę początkową jakiegoś stanu, czyli wyrazić inchoatywność, język polski posługuje się przykładowo formą *poko-chać*, otrzymaną przez dodanie odpowiedniego prefiksu do *kochać*. Język francuski nie wyraża tego znaczenia w sposób systemowy. Jedną z możliwości jest dołączenie do tematu czasownika *aimer* (*kochać*) na przykład gramemu czasu przeszłego *passé composé* (w funkcji preterytu), lecz samo to połączenie wyznacza jedną z dwóch granic tego stanu: początkową lub końcową. Precyzyjniej wyrazić fazę początkową kochania pozwala peryfrazą werbalną *tomber amoureux*, która się składa z deleksykalizowanego czasownika *tomber*, o pierwotnym znaczeniu 'upaść', i z przymiotnika *amoureux*, derywowanego od rzeczownika *amour* (*miłość*).

Innym przykładem może być wyrażenie ograniczenia trwania procesu wyrażonego przez czasownik, czyli znaczenie limitatywne. Poza grupą czasowników delimitatywnych i perduratywnych, które nie wyrażają limitatywności jako takiej, język polski systemowo nie wyraża jej za pomocą formy czasownika, lecz wyraża ją za pomocą jego otoczenia w postaci wyrażenia adwerbialnego <przez X czasu>³, natomiast język francuski wyraża ją regularnie przez formę czasownika wyposażoną w gramem o znaczeniu perfektywnym takim jak czas przeszły *passé simple*⁴. Zgodnie z tym limitatywności nie oddaje czasownik *zastanawiać się*, który jest niedokony, lecz wyrażenie *przez godzinę*, które musi być do niego dodane: *zastanawia się przez godzinę*, *zastanawiał się przez godzinę*, *będzie się zastanawiał przez godzinę*, przy czym forma dokonana daje połączenie niemożliwe **zastanowił się przez godzinę*. W języku francuskim zaś sama forma czasownika wskazuje na ograniczenie w czasie: *Il réfléchit pendant une heure*, gdyż czasownik *réfléchit* jest w czasie przeszłym dokonanym w odróżnieniu od jego polskiego tłumaczenia *Zastanawiał się przez godzinę*. Dodajmy, że czas przeszły niedokonany *imparfait* jest tu wykluczony.

² Taki punkt widzenia dobrze się wpisuje w „gry językowe” Wittgensteina.

³ Podobną funkcję spełnia wyrażenie <od X CZASU do Y CZASU> czy <(aż) do X CZASU>, np. *od piątej do siódmej, aż do powrotu do Polski*.

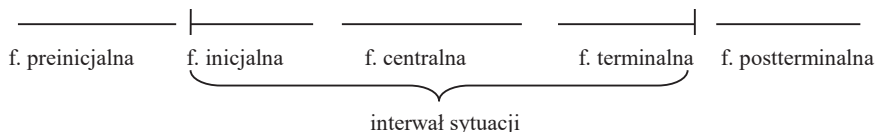
⁴ Lub za pomocą czasu przeszłego *passé composé* w funkcji preterytu.

Jak widać, aspektolog porównujący dwa języki musi szukać komponentów znaczenia aspektowego zarówno w formie czasownika, jak i dalej, i nie przywiązywać się do myśli, że dany komponent jest wyrażony np. przez prefiks lub gramem. To dowodzi, że rozróżnienie na aspekt gramatyczny i leksykalny (*Actionality*) nie obowiązuje w analizie kontrastywnej, a nadal żywa w językoznawstwie polskim dyskusja na temat czystych par aspektowych nie jest tu relewantna.

W niniejszym artykule stawiam sobie za cel pokazanie, jak bardzo się różnią definicje *dokonano*ści vs *niedokonano*ści na gruncie polskim i francuskim, a także, jak odmienne tradycje terminologiczne wpłynęły na znaczenie terminu *dokonany* i francuskiego *perfectif*. Tylko sporadycznie będę się odnosić do innych języków; zatem nie przedstawię tu krytycznej analizy opracowań pozostałych języków słowiańskich czy romańskich.

1. Kategoria aspektu

Kategorie aspektu i czasu są osobnymi kategoriami. Językoznawcy uznają zgodnie, że czas jest kategorią deiktyczną, gdyż moment wypowiedzi służy do oddzielenia trzech epok: teraźniejszości, przeszłości i przyszłości. Natomiast kategoria aspektu jest niezależna od momentu wypowiedzi. Najogólniej rzecz ujmując, aspekt można zdefiniować jako sposób przedstawienia sytuacji⁵ wyrażonej przez czasownik lub wyrażenie czasownikowe. Można go sprowadzić do wskazania jednej z pięciu faz sytuacji: preinicjalnej, inicjalnej, centralnej, terminalnej i postterminalnej (Vet 1980; Dik 1989).



Schemat 1. Pięć faz sytuacji

⁵ Termin *sytuacja* jest tu użyty w znaczeniu ogólnym, tj. odnosi się zarówno do procesu, wydarzenia, czynności, działania, jak i stanu. Nie należy jednak rozumieć tego terminu w sposób dosłowny, czyli referencjalny: nie chodzi o konkretną sytuację, do której ma się *dokładnie odnosić* dana forma czasownika. Można się tu powołać na Zeno Vendlera (1957), który definiuje w sposób niereferencjalny takie terminy jak: *states*, *activities*, *achievements* czy *accomplishments*. Jego klasyfikacja wyrażen czasownikowych nie opiera się na jakiejś ontologicznej typologii, ale na czysto językowych tekstach łączliwości z różnymi lokalizatorami i kwantyfikatorami czasowymi. Vendler opisywał w ten sposób znaczenie form językowych, a nie rzeczywistość pozajęzykową. Wybrana przeze mnie metodologia jest zgodna z takim podejściem i wynika z definicji aspektu jako *reprezentacji* procesu wyrażonego przez czasownik. Zgodnie z tym podejściem nie ma bezpośredniego odniesienia pomiędzy znaczeniem czasowników a rzeczywistością pozajęzykową. Przykładowo, czasowniki stanowe (*kochać*, *znajdować się*, *siedzieć*) przedstawiają fakty realne tak, jakby ich trwanie było nieograniczone, co przecież nie odpowiada prawdzie. Porównajmy użycie angielskiego terminu *situation* przez Comrie'ego, które jest referencjalne: „the sentence *John is singing a song* describes a telic situation, since this situation has a well-defined terminal point, namely when John comes to the end of the song in question” (Comrie 1976: 45).

Faza preinicjalna wskazuje interwał mający miejsce przed rozpoczęciem danej sytuacji, jak to czyni angielska peryfraza werbalna *to be going to* czy polski zwrot *ma się na (deszcz)* lub *zbieramy się (do wyjścia)*. Faza inicjalna jest najczęściej oddawana za pomocą czasownika fazowego *zacząć* i jego odpowiedników. Podobne czasowniki występują też w innych językach. W języku polskim istnieją ponadto odpowiednie derywaty prefiksalne takie jak *rozkwitnąć* czy *zapłonąć*⁶. Faza centralna wskazuje na rozwój sytuacji, czyli abstrahowanie od jej początku i zakończenia, jak to czyni angielska forma ciągła *to be - ing* lub polski czasownik *kontynuować*, czy też czasowniki niedokonane wraz z przysłówkiem *nadal*. Faza terminalna wskazuje koniec sytuacji, co precyzyjnie oddaje czasownik fazowy *skończyć* i jego odpowiedniki. Faza postterminalna wskazuje interwał po ukończeniu sytuacji, co najlepiej oddają formy o znaczeniu rezultatywnym, takie jak angielski *perfect*⁷ czy francuskie czasy złożone⁸, gdyż oznaczają zarówno sytuację, jak i stan z niej wynikający.

Za pomocą modelu pięciu faz nie można niestety pokazać jednej z ważniejszych wartości aspektowych: powtarzalności. Powtarzalność danej sytuacji może tworzyć otwarte serie (habitualność) lub zamknięte serie (iteratywność) (zob. Karolak 2007).

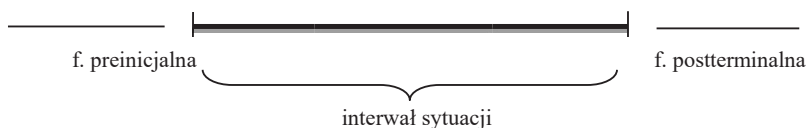
Wydaje się, że model pięciu faz nie pozwala również na pokazanie jednego z najważniejszych znaczeń aspektowych, a mianowicie dokonaności. Jednak można by ją przedstawić jako „scalenie” fazy centralnej sytuacji z fazą inicjalną i terminalną, czyli niewyróżnianie żadnej z nich. Dokonaność to zatem przedstawienie sytuacji w *całości*, czyli tak, by zawierała początek i koniec, przy czym abstrahuje się tu od rozróżnienia na poszczególne fazy i od rozwijania się sytuacji w czasie⁹. Zilustrowano to za pomocą poniższego schematu:

⁶ Pomimo wielu prac zmierzających do ustalenia listy tzw. czasowników inchoatywnych czy ingresywnych (Laskowski 1998; Piernikarski 1969: 124–125; Stawnicka 2007; Łaziński 2020), nie można stwierdzić, że ich znaczenie wynika z cytowanych prefiksów: *roz-*, *po-* czy *za-*, gdyż są one polisemiczne. Por. prace poświęcone prefiksowi *za-*: Tabakowska 2003; Bacz 2005; Sokolova, Lewandowski 2010, Łaziński 2020.

⁷ Bernard Comrie (1976: 52) definiuje *perfect* jako relację pomiędzy dwoma punktami czasowymi, czyli czasem stanu wynikającego z czynności uprzedniej oraz czasem tej uprzedniej czynności („a relation between two time-points, on the one hand the time of the state resulting from a prior situation, and on the other the time of that prior situation”). Stan wynikający z czynności uprzedniej nazywam tu *stanem rezultatywnym*. Zob. też: Leech (1971); McCawley (1971, 1981); Dik (1989).

⁸ Zob.: Barcelò & Bres (2006); Apothéloz & Nowakowska (2010); Nowakowska (2020). Co do francuskich czasów złożonych, mają one dzisiaj użycie preterytalne (czy aorystyczne), kiedy wyrażają sytuację usytuowaną na osi czasu, co jednak nie znaczy, że „gubią” zupełnie wskazanie fazy postterminalnej, fazy, która odpowiada w dużym stopniu punktowi odniesienia R w teorii Reichenbacha (1947) (por. Apothéloz w przygotowaniu).

⁹ Należy tu podkreślić różnicę między regułami języka a regułami panującymi w rzeczywistości pozajęzykowej. W tej ostatniej każdy proces czy wydarzenie ma początek, środek i koniec. Języki przedstawiają je jednak w różny sposób w zależności od kategorii gramatycznych i leksykalnych istniejących w danym języku, którymi posługują się jego użytkownicy w sposób konwencjonalny, a czasem kreatywny (zob. *shifter punktu widzenia* w Nowakowska 2013). Tak więc pewne polskie czasowniki dokonane ujmują wyrażane sytuacje tak, jakby nie rozwijały się w czasie i nie tworzyły poszczególnych faz. Takie rozumowanie prowadzi do odcięcia się od referencjalistycznych opisów znaczenia aspektowego, które,



Schemat 2. Perfektywność

Jak wiemy, dokonaność wchodzi w opozycję z niedokonanością, która jest często definiowana jako sytuacja rozwijająca się w czasie¹⁰. W tym artykule skupię się tylko na dokonaności.

Według długiej tradycji, która silnie się zakorzeniła w opisie języków romańskich, dokonaność jest przypisywana jedynie językom słowiańskim. W języku polskim opozycja *dokonaność* vs *niedokonaność* została zgramatyzalizowana, co pokazuje różnica pomiędzy następującymi formami czasownikowymi: *pisał* – *napisał*, *będzie pisał* – *napisze*, a nawet *pisać* – *napisać*, *pisany* – *napisany*, *pisząc* – *napisawszy*. Jest to różnica w ramach tego samego leksemu. Dla wyrażenia tej opozycji język polski wyspecjalizował odpowiednie afiksy, a także formy alomorficzne podstaw derywacyjnych i formy supletywne.

Dodajmy, że definicja aspektu, jaką podaję na początku, nie ogranicza aspektu do znaczenia gramemów. Skądinąd podane wyżej przykłady niekoniecznie uważa się za gramemy, jak np. zwroty frazeologiczne *ma się na*, *zbierać się do*, czasowniki fazowe *zacząć*, *skończyć*, *kontynuować* czy też adwerbia typu *nadal*. Te ostatnie pokazują ponadto, że znaczenie aspektowe nie jest ograniczone do wyrażen czasownikowych. Należy jednak zauważyć, że aspekt jako sposób przedstawienia sytuacji może też uwzględniać znaczenie leksykalne samego czasownika. Jak już wspominałam, taki czasownik jak *pokochać* czy *zamieszkać* wyznacza początek sytuacji: *pokochać* – ‘zacząć kochać’, *zamieszkać* – ‘zacząć mieszkąć’. Na fazę inicjalną sytuacji według Karolaka (2005, 2007) wskazują także czasowniki, które nie są tak morfologicznie transparentne jak poprzednie; jest to przykładowo *urodzić się* w znaczeniu ‘stało się coś takiego, że X żyje’ (‘początek życia’) czy *zasnąć* – ‘stało się coś takiego, że X śpi’ (‘początek snu’). Należy dodać, że niektórzy aspektolodzy doszukują się wyznaczenia fazy terminalnej w takich czasownikach jak: *zbudować (dom)*. Co prawda, czasownik ten oznacza przejście od budowania domu do jego zaistnienia, czyli tzw. tranzycję, ale to znaczenie nie jest tożsame ze wskazaniem fazy terminalnej, jak pokazuje następująca parafraza: *zbudować (dom)* ≠ *skończyć budować (dom)*.

Krótko mówiąc, zgodnie z tradycją znaczenie aspektowe wyrażane za pomocą podstaw werbalnych będę nazywać *aspektem leksykalnym*¹¹, a znaczenie aspektowe

z jednej strony, pretendując do ontologicznych klasyfikacji sytuacji, a z drugiej, posługując się kryterium prawdy w opisie znaczenia aspektowego (zob. Nowakowska 2010).

¹⁰ Ta definicja jest zawężająca w stosunku do języków takich jak polski i rosyjski (zob. Nowakowska 2020), natomiast odpowiada językom romańskim.

¹¹ W aspektologii częściej używa się niemieckiego terminu *Aktionsart*, angielskiego *Actionality* czy francuskiego *modes d'actions*, które oznaczają ‘sposoby wykonywania czynności’. Typologia *Aktionsart*

wyrażane za pomocą gramemów – *aspektem gramatycznym*. W artykule zajmę się terminem *dokonaność*, który dotyczy tego drugiego, lecz, jak wiadomo, formy czasownikowe łączą oba te znaczenia: leksykalne i gramatyczne.

Celem tego artykułu jest pokazanie różnych definicji dokonaności i refleksji na temat ich adekwatności. Przedstawię pięć definicji dokonaności powstałych na gruncie języków słowiańskich, które mają także, jak zobaczymy, swoje odbicie w językach niesłowiańskich. Zacznę jednak od definicji terminu *dokonaność* w tradycji romańskiej.

2. Definicja *dokonaności* w tradycji romańskiej

Na wstępie należy uczynić pewne zastrzeżenie: termin *dokonany* nie może być przetłumaczony ani na francuski, ani na włoski w sposób dosłowny: fr. *accompli* i wł. *compiuto*. Te wyrazy są używane do oznaczenia aspektu *perfektywnego*, czyli powiązania sytuacji wyrażonej przez czasownik ze stanem, który z niej wynika. To znaczenie aspektowe, zwane też *rezultatywnym*, obecne w językach romańskich, a także w języku angielskim, jest związane ze złożoną formą czasów, które wskazują na stan rezultatywny w teraźniejszości, przeszłości i przyszłości. Termin *dokonany* tłumaczy się zatem na francuski za pomocą *perfectif*, na włoski – *perfettivo* i na angielski – *perfective*. *Dokonaność* to inaczej *perfektywność*, a nie *perfektywość*. Ta uwaga jest o tyle istotna, że niektórzy językoznawcy utożsamiają aspekt *perfektywny* z aspektem *perfektywowym*.

W językoznawczych pracach romańskich, a także w gramatykach, powtarza się tzw. całościowa definicja dokonaności, której korzeni można upatrywać w definicji podanej przez Ferdinanda de Saussure’a w słynnym *Kursie językoznawstwa ogólnego* (*Cours de linguistique générale*). Tę definicję, zainspirowaną niewątpliwie studiami „młodogramatyków”, przytaczam poniżej wraz z definicją niedokonaności:

- (A) Języki słowiańskie odróżniają z reguły dwa aspekty czasownika: dokonany przedstawia czynność w całości, jako punkt, poza wszelkim stawianiem się; niedokonany ukazuje tę czynność w trakcie jej dokonywania się i na linii czasu. Owe kategorie stanowią trudność dla Francuza, gdyż jego język ich nie zna; gdyby były z góry określone, działałyby się inaczej. We wszystkich tych przypadkach spotykamy, zamiast *pojęć* danych z góry, *wartości* wypływające z systemu (de Saussure 1991: 140 – przekład Krystyny Kasprzyk poprawiony przeze mnie; podkreślenia moje)¹².

różni się od pozostałych, gdyż opiera się na analizie morfologii derywacyjnej czasowników i została stworzona przez Agrella (1918) do opisu języka polskiego. *Actionality* to typologia zaproponowana przez Vendlera (1957) dla języka angielskiego, lecz ze względu na dużą popularność stosuje się ją do wielu języków niebędących językami germańskimi. Jak wiemy, przeprowadzając testy łączliwości czasownika z odpowiednimi kwantyfikatorami i lokalizatorami, pozwala ona na opis znaczenia aspektowego wyrażającego poza czasownik.

¹² Oto fragment przekładu Kasprzyk (de Saussure 1991: 140), który został przeze mnie zmieniony: „dokonany wyobraża działanie w ogóle, jako punkt, poza wszelkim stawianiem się”.

Les langues slaves distinguent régulièrement deux aspects du verbe: le perfectif représente l'action dans sa totalité, comme un point, en dehors de tout devenir; l'imperfectif la montre en train de se faire, et sur la ligne du temps. Ces catégories font difficulté à un Français, parce que sa langue les ignore: si elles étaient prédéterminées, il n'en serait pas ainsi. Dans tous ces cas nous surprenons donc, au lieu d'*idées* données d'avance, des *valeurs* émanant du système (de Saussure 1972: 161–162; podkreślenia moje).

Oprócz ujęcia „całościowego” dokonanoś jest tu też przedstawiana jako punkt, co prawdopodobnie ma podkreślać jej charakterystyczną cechę: brak duratywności, czyli trwania. Jak pisze de Saussure, wchodzi ona w opozycję z niedokonanością, która ukazuje czynność w trakcie jej rozwijania się w czasie. Taka definicja niedokonaności, uznana przez romanistów, nie wydaje się odpowiednia do opisu języka polskiego, lecz w tym artykule skupię się tylko na dokonaności.

„Całościową” definicję dokonaności spotykamy również u sławistów, co pokażę poniżej. Pragnę jednak od razu przytoczyć metaforyczny sposób jej definiowania. Jak pisze Simon Cornelis Dik (1989: 187), Isačenko porównuje sytuację, którą wyraża lokutor, do parady. Kiedy lokutor idzie razem z tłumem, nie widzi, gdzie się ona zaczyna i gdzie kończy (metafora niedokonaności), a gdy znajdzie się w wysokim punkcie obserwacyjnym, może objąć wzrokiem całą paradę (metafora dokonaności).

Do spostrzeżeń de Saussure’a warto dodać, że dzisiaj uznaje się francuski czas przeszły prosty *passé simple*¹³ za czas wyrażający dokonaność zgodnie z definicją „całościową”. Wchodzi on bowiem w opozycję aspektową z czasem *imparfait*, którego znaczenie aspektowe pasuje do powyższej definicji niedokonaności. W języku francuskim nie zachodzi pełna gramatyzacja tej opozycji. Jest ona ograniczona do wyżej wymienionych czasów przeszłych i, jak widać, łączy w jednym gramemie znaczenie czasowe z aspektowym.

Zanim przejdę do omówienia definicji znajdujących się w polskich pracach aspektologicznych, pragnę podjąć kwestię referencjalistycznego i niereferencjalistycznego definiowania aspektu, już wcześniej sygnalizowaną. Definicje de Saussure’a świadczą raczej o tym drugim ujęciu: lokutor odnosi się do rzeczywistości pozajęzykowej w sposób *niebezpośredni*, co widać w stwierdzeniu: „aspekt dokonany przedstawia sytuację jako punkt”. Większość definicji mówi jednak o odnoszeniu się do danej sytuacji pozajęzykowej, jakby *same* sytuacje były chwilowe, a nie *sposób ich przedstawienia* za pomocą czasownika dokonanego; czyta się przykładowo, że „aspekt dokonany / czasownik dokonany odnosi się do sytuacji chwilowej”. Innymi słowy, ujęcie referencjalistyczne implikuje istnienie jakiejś typologii sytuacji pozajęzykowych, a przecież językoznawca nie opisuje faktów pozajęzykowych tylko językowe, choć odnoszą się one w sposób *pośredni* do rzeczywistości pozajęzykowej

¹³ We współczesnej francuszczyźnie, w jednym ze swoich dwóch użyć, czas przeszły złożony *passé composé* zbliża się do znaczenia perfektywnego, przy czym zachowuje nadal odniesienie do fazy post-terminalnej, która jest zbieżna z momentem wypowiedzi. Jak pisze Benveniste (1959/1966), *passé composé*, w odróżnieniu od *passé simple*, jest zaliczany do tzw. czasów dyskursywnych (*temps du discours*) w przeciwieństwie do czasów „historycznych” (*temps de l'histoire*).

realnej lub fikcyjnej. W związku z tym niektóre z przytoczonych poniżej definicji zostały zmodyfikowane tak, aby nie wracać do tej dyskusji.

3. Pięć definicji *dokonaności* w tradycji polskiej

Jest oczywiste, że *dokonaność* zajmuje dużo miejsca w badaniach nad językiem polskim. W *Gramatyce współczesnego języka polskiego* w rozdziale poświęconym czasownikowi, napisanym przez Romana Laskowskiego (1998: 158), znajduje się odesłanie do trzech definicji *dokonaności*, które stanowią podstawę dalszego wywodu. Nie będzie to jednak wierne odesłanie do całego tekstu, gdyż Laskowski pokazuje swoje własne, niedosłowne, ich rozumienie. Laskowski formułuje też swoją własną definicję. Ponadto przypomnę definicję *dokonaności* przyjętą przez Romana Jakobsona (1931). Prawdopodobnie nie wyczerpuję w ten sposób listy definicji *dokonaności*.

3.1. Definicja „punktowa”

Według tej definicji aspekt perfektywny przedstawia czynność jako punkt (a imperfektywny – jako linię). Punkt można rozumieć jako metaforę chwilowości, a linię jako metaforę duratywności. Nie będę tu przytaczać nielogicznych interpretacji definicji „punktowej”, w których pisze się, że początek wyrażanej sytuacji jest identyczny z jej końcem, na co zwracał uwagę Andrzej Bogusławski (2004). Warto jednak zastanowić się nad rozumieniem „chwili”. Główny problem z tą definicją polega właśnie na tym, że nie można udzielić precyzyjnej odpowiedzi na pytanie: „Jak długo (krótko) trwa chwila?”

Problemem jest również to, że w formie dokonanej czasownika nie znika jego znaczenie duratywne, co widać w takich czasownikach jak: *przepisać*, *zbudować*¹⁴, czy *pospacerować*, *popisać*, *porozmawiać*¹⁵, czy *przepracować*, *przesiedzieć*¹⁶, *wynudzić się*, czy też *naobierać*, *nakupować*, *nachodzić się*¹⁷. Tworzą one olbrzymią grupę czasowników, które „punktowa” definicja perfektywności wyklucza (zob. dla języka rosyjskiego Comrie 1976: 16–18). Metafora użyta w definicji *dokonaności* stwarza zatem ryzyko utożsamiania *dokonaności* z własnością „punktowości” czy też „chwilowości”, która dotyczy aspektu leksykalnego, a nie gramatycznego. Dokładniej mówiąc, można ją rozumieć jako odnoszącą się jedynie do czasowników „chwilowych”, a co za tym idzie, takich, które nie implikują tzw. tranzycji. Są to czasowniki takie jak: *sposzrec*, *spotkać* czy *potknąć się*, a także cała grupa czasowników semelfaktywnych (*stuknąć*, *kichnąć*, *machnąć*, *drgnąć*). Te ostatnie oznaczają ‘pojedynczą krótkotrwałą sytuację’ stanowiącą coś w rodzaju „kwantu” w stosunku

¹⁴ W pracach sławistów polskich czasowniki tego typu mają tworzyć wraz z partnerem niedokonanym tzw. czyste pary aspektowe.

¹⁵ Takie czasowniki są zwane „delimitatywnymi” (por. Piernikarski 1969; Śmiech 1971, 1986).

¹⁶ Takie czasowniki są zwane „perduratywnymi” (por. Piernikarski 1969; Śmiech 1971, 1986).

¹⁷ Takie czasowniki są zwane „kumulatywnymi” (por. Piernikarski 1969; Śmiech 1971, 1986).

do czasowników, od których są derywowane (*stukać, kichać, machać, drgać*). Można je zatem nazwać „kwantowymi” dla odróżnienia od „wewnętrznie iteratywnych” (zob. Antinucci & Gebert 1975–1976/1977)¹⁸.

Odchodząc od metafory punktu i nieprecyzyjnego pojmowania chwilowości, należałoby raczej mówić, podobnie jak Karolak (2007), o „abstrahowaniu od trwania”. Innymi słowy, lokutor, wybierając formę dokonaną, przedstawia sytuację tak, jakby nie rozwijała się w czasie. Skądinąd podobnie definiował dokonaność Antoine Meillet (1924: 282), co widać w cytacie: „Un verbe perfectif exprime le procès pur et simple, abstraction faite de toute durée” („Czasownik dokonany wyraża proces jako taki, abstrahując od jakiegokolwiek trwania”). Takie podejście do dokonaności jest na tyle ogólne, że pozwala ją zastosować do wszystkich typów leksykalnych czasowników, a w wypadku wyżej wymienionych czasowników duratywnych umieszcza cechę duratywności na drugim planie.

3.2. Definicja „zupełnościowa”

Aspekt dokonany przedstawia tu sytuację, jakby osiągnęła swój naturalny kres (a aspekt niedokonany sytuację w toku dążącą do osiągnięcia swojego naturalnego kresu). W ten sposób opozycja *dokonany* vs *niedokonany* opiera się na semantycznej *kompletności sytuacji* vs *jej niekompletności*. Jak pisze Laskowski (1998: 158), ta definicja pochodzi od Jerzego Kuryłowicza (1977).

W takim ujęciu aspekt dokonany dotyczy jedynie czasowników implikujących granicę¹⁹, po osiągnięciu której sytuacja nie może się rozwijać, np. *zbudować, uśpić, przemalować*. Czasowniki te tworzą wraz ze swoimi partnerami niedokonanymi grupę tzw. czasowników telicznych²⁰. Z tego wynika, że znaczenia ‘osiągnięcia granicy końcowej sytuacji’ nie wyrażają takie grupy czasowników dokonanych jak:

- a) czasowniki dokonane chwilowe ateliczne (*spotkać, spostrzec, mrugnąć*);
- b) czasowniki dokonane delimitatywne (*pospacerować, popływać, posiedzieć*), perduratywne (*przepracować, przesiedzieć*), kumulatywne (*naobierać, nakupować, nachodzić się*) i inne²¹.

Nie wiadomo, czy ta definicja wyklucza też czasowniki teliczne nieduratywne (chwilowe), nazwane przez Laskowskiego czasownikami „zmiany skokowej”, takie jak: *wyjść, zabić, upaść, zgubić, znaleźć, odkryć, pokochać, zamieszkać*. Mimo że od-

¹⁸ Pomimo cechy chwilowości, nie można ich uznać za *achievement verbs* Vendlera (1957), gdyż nie implikują tranzycji, czyli przejścia z jednej fazy w drugą.

¹⁹ Zob. Bertinetto (2001), który krytykował rozpowszechnione przekonanie o tym, że perfektywność implikuje teliczność. Pokazał to na przykładzie języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego.

²⁰ W tradycji polskiej uznaje się je za „czyste pary aspektowe”. Takie podejście nadal wywołuje dyskusję wśród aspektologów; zob. Cockiewicz (2007).

²¹ Jakobson (1931 in: 1984: 3–4) podchodził krytycznie do przypisywania dokonaności charakteru jednostkowego i chwilowego, podając dwa przykłady rosyjskie *ponaстроit’* (*pobudować*) i *naguljat’sja* (*naspacerować się*).

wrotnie do *spotkać* i *mrugnąć* implikują wewnętrzną granicę, nie oznaczają ‘sytuacji dążącej do końcowej granicy’ ze względu na brak duratywności²². Dlatego też nie są zwyczajowo uznawane za teliczne.

Twórca terminu *teliczny*, Howard Garey (1957), nazywa tak czasowniki, które wyrażają czynność zmierzania do granicy końcowej, przy czym w czasie perfektywnym dochodzi do osiągnięcia tej granicy, a w czasie imperfektywnym osiągnięcie jej jest niepewne²³. Należy dodać, że Garey dokonuje tego rozróżnienia, analizując czasy francuskie, dlatego używa terminu *czas perfektywny (passé composé*²⁴ lub *passé simple)* i *czas imperfektywny (imparfait)*²⁵. Jak pamiętamy, opozycja *perfektywność vs imperfektywność* dotyczy w języku francuskim tylko tych trzech wyżej wymienionych czasów przeszłych, a co za tym idzie, te gramemy amalgamują znaczenie aspektowe z czasowym.

W analizach aspektu języka rosyjskiego rozumienie teliczności nie zawsze oznacza ‘dążenie do końcowej granicy sytuacji’; może być bliskie znaczenia ‘ograniczenie sytuacji do jakiegoś interwału’, jak wynika z tekstu Érica Corre’a (2009), który wprowadza termin *sąd o teliczności*. Ten sąd jest związany z imperfektywem rosyjskim. Nie jest trudno zrozumieć analizę Corre’a, gdyż język polski posiada te same formy czasownika:

Czasownik imperfektywny nie wyklucza nigdy sądu o teliczności: z punktu widzenia czysto referencyjnego to, że się mówi *desjat’ minut on čistil zuby* (czyścił zęby przez dziesięć minut) [...] czy *on vyčistil zuby za desjat’ minut* (wyczyścił zęby w dziesięć minut) [...], zdarzenie to jest zakończone i ma wynik w postaci czystych zębów dla desygnatu podmiotu (Corre 2009: 25; tłumaczenie moje)²⁶.

Jak widać, w użyciu imperfektywu nie chodzi o ‘dążenie do końcowej granicy sytuacji’, lecz o wykonywanie danej czynności w określonym interwale czasowym. To, co Corre uważa za referencyjny punkt widzenia, jest jedną z możliwych interpretacji tego zdania, ale nie jest ona podstawowa, bo wtedy nie można by było powiedzieć z sensem: *czyścił zęby przez 10 minut i nadal są niezbyt czyste*.

²² Niektóre czasowniki imperfektywne będące partnerami wyżej wymienionych (*wychodzić, zabijać*) oznaczają ‘sytuację dążącą do końcowej granicy’. Pozostałe nie mają takiego znaczenia, pomimo cechy duratywności: *upadać, odkrywać, kochać, mieszkac*, a jeszcze inne osiągają znaczenie iteratywności czy też nieaktualności: *gubić, znajdować*.

²³ Oto oryginalny tekst Gareya (1957: 106): „[...] a category of verbs expressing an action tending toward a goal – envisaged as realized in a perfective tense, but as contingent in an imperfective tense”.

²⁴ Zauważmy, że Garey (1957: 106) ilustrował francuskie czasy perfektywne za pomocą czasu *passé composé*, a nie *passé simple*, mimo że *passé composé* ma znaczenie rezultatywne i jest ono diachronicznie pierwsze przed preterytalnym.

²⁵ Por. „Thus a telic situation is one that involves a process that leads up to a well-defined terminal point, beyond which the process cannot continue” (Comrie 1976: 45).

²⁶ Oto tekst oryginalny „le verbe imperfectif n’est jamais incompatible avec un jugement de telicité: d’un point de vue strictement référentiel, que l’on énonce *desjat’ minut on čistil zuby* [...] ou *on vyčistil zuby za desjat’ minut* [...], l’événement est terminé et se solde par des dents propres pour le référent du sujet”.

Analiza referencyjna nieuchronnie daje przewagę sytuacji pozajęzykowej nad faktami językowymi, a przecież te ostatnie nie informują o końcowym efekcie czyszczenia zębów, a pokazują jedynie, że ta czynność jest ograniczona do pewnego interwału.

Skądinąd ograniczenie interwału nie jest dane przez imperfektywną formę czasownika. Taki stan rzeczy jest nagminny w języku polskim, lecz w języku francuskim limitatywność jest raczej przypisywana perfektywności: sytuacja ograniczona w czasie nie jest nigdy wyrażana za pomocą imperfektywu. Tłumacząc na język francuski wyżej cytowane zdanie *czyścił zęby przez 10 minut*, nie można użyć czasu przeszłego niedokonanego *imparfait* i powiedzieć **Il nettoyait les dents pendant 10 minutes*. Należy tu użyć czasu przeszłego dokonanego *passé simple* lub *passé composé*: *Il nettoya les dents pendant 10 minutes* / *Il a nettoyé les dents pendant 10 minutes*. Przyjmując terminologię Gareya, można powiedzieć, że francuskie czasy „perfektywne” są używane do wyrażenia limitatywności, która w języku polskim jest najczęściej wyrażana za pomocą imperfektywu²⁷. Fakt ten może wyjaśniać, dlaczego nie spotykamy na gruncie języka polskiego definicji dokonaności jako sytuacji ograniczonej w czasie.

Na koniec warto przytoczyć obserwację Henka Verkuyla i Co Veta (2004: 236–237) dotyczącą terminu *completion*, czyli *zupełności*, który jest używany w pracach aspektologicznych w trzech różnych znaczeniach. Po pierwsze, termin może odnosić się do sytuacji przeszłej, tj. uprzedniej w stosunku do momentu mówienia. Jest ona *całkowicie* „zamknięta” w przeszłości, zatem nie dotyczy ani czasowników w czasie teraźniejszym, ani w przyszłym. Po drugie, termin ten odnosi się do czasów takich jak francuski czas przeszły *passé simple*, gdyż ma on aspekt perfektywny. Widać to dzięki kontrastowi pomiędzy tym czasem a drugim czasem przeszłym, jakim jest *imparfait*, który oznacza sytuację w toku. Po trzecie, zupełność może być cechą integralną samej sytuacji, co Verkuyl i Vet ilustrują za pomocą angielskiego wyrażenia *discovering a treasure* (odkrywanie skarbu) w przeciwieństwie do wyrażenia *sleeping* (spanie) niemającego tej cechy. Jak widzimy, pierwsze znaczenie wyprowadza zupełność z przeszłości, drugie – z aspektu gramatycznego, a dokładniej z perfektywności, a trzecie – z aspektu leksykalnego. W trzecim znaczeniu zupełność jest identyfikowana z tranzycjonalnością, czyli przejściem lub raczej z możliwością przejścia z jednej fazy sytuacji do drugiej, przy czym cytowani autorzy zwracają głównie uwagę na funkcję dopełnienia bliższego w wyznaczeniu tranzycji (*discovering a treasure*). Krótko mówiąc, termin *zupełność*, niejednoznaczny sam w sobie, nie nadaje się do definiowania dokonaności.

²⁷ Za wyjątek można uznać czasowniki delimitatywne (*pospacerować trochę*), perduratywne (*prze-spacerować całą noc*) i podobne, chociaż prawdą jest też, że nie wyznaczają one interwału jako takiego. Czynną to jedynie formy niedokoneane w połączeniu z odpowiednimi adwerbiami takimi jak np. *przez dany interwał czasowy* lub *od X do Y godziny / roku...* (por. konfiguracja limitatywna w terminologii Karolaka in: 2007; zob. dla języka rosyjskiego Comrie 1976: 17).

3.3. Definicja „całościowa”

Jak wspomniano powyżej, definicja „całościowa” aspektu perfektywnego jest popularna w tradycji romańskiej. Chodzi o przedstawienie sytuacji jako całości. Konsekwencją tej definicji jest to, że czasownik perfektywny oznacza fakt jednostkowy, który pokrywa ograniczony interwał czasowy i którego przebieg w czasie nie jest istotny. Te własności implikują niepodzielność sytuacji na fazy.

Można się zastanawiać, czy ta definicja implikuje limitatywne przedstawienie sytuacji. Wątpliwość dotyczy tego, czy reprezentacja całościowa sytuacji wyrażonej przez czasownik implikuje jej *zakończenie*. Z kolei zakończenie danej sytuacji może oznaczać dla jednych badaczy ‘dojście do tranzycji’, a dla drugih ‘nieprzedłużanie danej sytuacji poza granicę końcową określonego interwału’. Ci pierwsi wykluczają rozumienie całościowej reprezentacji jako limitatywności, a ci drudzy – nie. Jak widać, wracamy do wcześniejszej dyskusji o czasownikach telicznych utożsamianych z „zupełnościową” reprezentacją sytuacji. Podobnie jak powyżej, można się zastanawiać, czy są z niej wykluczone czasowniki delimitatywne (*posiedzieć trochę*) i perduratywne (*przesiedzieć godzinę*), a nawet czasowniki gradualne (*postarzeć się*)²⁸. Co prawda, swoim znaczeniem nie wyznaczają przejścia jednej fazy w drugą, ale w moim przekonaniu nie wykluczają reprezentacji całościowej jednej z faz sytuacji. Nie chcąc tworzyć kategoryzacji sytuacji jako swoistej ontologii, możemy powiedzieć, że język polski wyraża rzeczywistość pozajęzykową za pomocą dwóch leksemów: *leżeć* i *poleżeć*. Ten pierwszy przedstawia sytuację jako nieograniczony w czasie stan, a ten drugi jako całościowy obraz tego stanu, który jest ograniczony w czasie. Oczywiście analiza leksykalno-morfologiczna jest inna: podkreśla ona znaczenie stanu w opozycji do jego części. W analizie aspektu gramatycznego istotne jest jednak czasowe nieograniczenie interwału przy czasowniku *leżeć* i czasowe ograniczenie interwału przy czasowniku *poleżeć*, co pokrywa się z opozycją *niedokonany* vs *dokonany*.

Całościowe ujęcie nie pasuje jedynie do czasowników gradualnych, gdyż granica końcowa sytuacji może być wyznaczona jedynie pragmatycznie. Czasowniki takie jak *postarzeć się*, *pożółknąć* czy *polepszyć się* są używane w znaczeniu ‘osiągnięcia końcowej granicy procesu’, tak jakby użytkownik nie chciał pamiętać o niemożności wyznaczenia granicy ze względu na stopniowanie danej cechy (‘starszy’, ‘bardziej żółty’, ‘lepszy’) (por. Bertinetto & Squartini 1995). Zatem, uwzględniając tę pragmatyczną interpretację, można uznać czasowniki gradualne za pasujące do „całościowej” definicji dokonaności.

Reasumując, należy zauważyć, że trudności wynikające z zastosowania definicji „całościowej” do wszystkich typów leksykalnych czasowników wydają się o wiele mniejsze niż przy definicji „zupełnościowej”, która ma zastosowanie jedynie do czasowników tranzycyjnych, czyli implikujących granicę sytuacji. Ujęcie „całościowe” sytuacji nie wydaje się wykluczać jakiegokolwiek typu czasowników, gdyż teoretycznie każda sytuacja może być ograniczona w czasie i dzięki temu przedstawiana

²⁸ Por. termin *czasowniki parametryczne* w: Laskowski 1998: 159.

„z zewnątrz”. Dodajmy, że nasza analiza nie utożsamia reprezentacji całościowej z limitatywnością. Pokazuje ją jedynie jako konsekwencję.

3.4. Definicja „retrospektywna”

Jest to definicja autorstwa Laskowskiego znajdująca się w *Gramatyce współczesnego języka polskiego*. Sam autor używa terminu *retrospektywny*:

- (B) [...] aspekt dokonany jest inherentnie *retrospektywny*: sytuacja jako pewien zamknięty fakt może być obserwowana tylko z punktu umieszczonego na osi czasu *później* niż sama opisywana sytuacja (Laskowski 1998: 160; podkreślenia moje)²⁹.

Perspektywa tej definicji jest związana z osią czasu w takim sensie, że umieszcza się punkt widzenia *po* sytuacji wyrażanej przez czasownik. Inna była perspektywa definicji „całościowej”: implikując reprezentację „z zewnątrz”, nie wymagała odniesienia się do osi czasu, a więc zakładała perspektywę pozaczasową. Jednak właściwie nie wydaje się, żeby wizja zewnętrzna i retrospektywna wykluczały się. Może nie jest istotne, czy przedstawienie sytuacji jako niepodzielnej całości jest wynikiem jednej czy drugiej reprezentacji.

Problem z definicją „retrospektywną” pojawia się dopiero podczas analizy kontrastywnej czy typologicznej. A mianowicie ta definicja odpowiada dość dokładnie definicji *perfectum*, czyli wyrażania sytuacji uprzedniej i stanu późniejszego, który z niej wynika. To znaczenie jest nieobecne w języku polskim, a zostało zgramatykalizowane za pomocą złożonych form czasowników w językach romańskich i germańskich³⁰. Za Hansem Reichenbachem (1947) przedstawia się to znaczenie za pomocą dwóch komponentów: sytuacji E (*event*) i punktu referencji R, przy czym R jest zawsze usytuowany *po* E. Reichenbach zastosował ten schemat do wszystkich form angielskiego *perfectu*. Tak więc *Present Perfect* wyraża sytuację uprzednią, z której wynika stan aktualny, *Past Perfect* wyraża sytuację uprzednią, z której wynika stan usytuowany w przeszłości, a *Future Perfect* – sytuację uprzednią, z której wynika stan usytuowany w przyszłości. Jak można zauważyć, Reichenbachowski punkt R występujący *po* czynności przypomina wyrażenie Laskowskiego: „punkt umieszczony na osi czasu *później* niż sama opisywana sytuacja”. „Retrospektywna” definicja *perfektywności* (dokonaności) zbiega się zatem z definicją *perfektowości* (rezultatywności), co uniemożliwia adekwatne porównanie języka polskiego z językami ro-

²⁹ Może zdumiewać fakt, że Elena V. Padučeva (1992: 125) używa podobnej terminologii nie do opisu perfektywu, lecz do opisu użyć faktycznych rosyjskich czasowników imperfektywnych, zarówno rezultatywnych, jak i nie: „[...] The component <<Retrospective point of reference>> [...] is the only component that is really common for all factual meanings of the Ipfv – both resultative and non-resultative, including non-telic – unlike the progressive meaning which has a synchronic point of reference”. Z pewnością Padučeva stara się w ten sposób odróżnić znaczenie faktyczne imperfektywu rosyjskiego od jego znaczenia ‘sytuacji w toku’, zapominając jednak o tym, że brak synchronii dotyczy też perfektywu (por. Wierzbicka 1967).

³⁰ W łacinie klasycznej była to forma prosta.

mańskimi i germańskimi. Skądinąd rozwinięcie, jakie Laskowski dodaje do definicji „retrospektywnej”, nie wytrzymuje krytyki nawet w obrębie języka polskiego:

- (C) Aspekt dokonany ukazuje akcję z zewnątrz jako przebieg zamknięty, pokazany z perspektywy czasowej jakiegoś momentu późniejszego od odcinka czasu, w którym miała miejsce sytuacja opisywana przez czasownik. Tym momentem czasowym, w perspektywie którego mówiący ukazuje słuchaczowi opisywaną sytuację, może być jakiś moment w przeszłości lub w teraźniejszości, albo też jakiś bliżej nieokreślony moment w przyszłości dalszej niż moment wystąpienia samej opisywanej akcji (w wypadku prymarnego, tzn. deiktycznego użycia dokonanej formy czasu przyszłego) (Laskowski 1998: 158; podkreślenia moje).

Jak czytamy, punkt widzenia ma się sytuować w przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości. Zgodnie z (C), mówiąc *Janek napisze ćwiczenie*, obserwujemy tę czynność z punktu umieszczonego w przyszłości dalszej niż moment wystąpienia samej opisywanej czynności. Ale czy mówiąc *Janek napisał ćwiczenie*, obserwujemy tę czynność z punktu umieszczonego w przeszłości czy teraźniejszości? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Za to usytuowanie tych punktów pasuje znakomicie do czasów o wartości *perfectum* w językach takich jak angielski, francuski czy włoski. Dla języka polskiego jest to jednak nadużycie. W polskim punkt widzenia usytuowany w przeszłości pasowałby prawdopodobnie do czasu zaprzeszłego, którego przecież Laskowski nie definiuje.

Poniższa tabela ma służyć poparciu powyższej analizy kontrastywnej. Przedstawiono w niej czasy złożone, które wyrażają stan wynikający z sytuacji wcześniejszej.

Tabela 1. Czasy złożone w języku angielskim, francuskim i włoskim

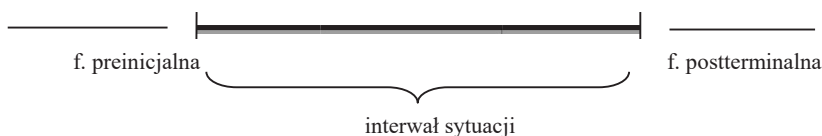
epoka czasowa stanu rezultatywnego	język angielski	język francuski	język włoski
teraźniejszość	Present Perfect	passé composé ³¹	passato prossimo
przeszłość	Past Perfect	plus-que-parfait	trapassato
przyszłość	Future Perfect	futur antérieur	futuro anteriore

Ta tabela pokazuje znaczenie aspektowe czasów w trzech językach, co pozwala zauważyć zbieżność tego znaczenia z dokonanością, taką, jak ją przedstawia definicja „retrospektywna”. Problem w tym, że tabela nie przedstawia czasów o wartości perfektywnej (dokonanej) tylko perfektywnej. Nawiasem mówiąc, język angielski nie posiada opozycji *perfektywność* vs *imperfektywność*, a język francuski³² i włoski gramatyzują ją tylko w czasach przeszłych.

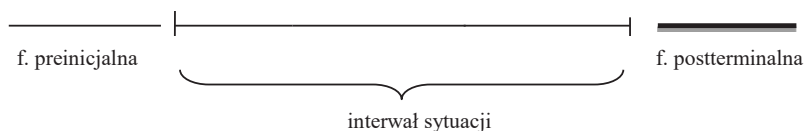
³¹ W odróżnieniu od języka angielskiego, języki francuski i włoski nie wskazują epoki czasowej stanu rezultatywnego, lecz czynności uprzedniej, i dlatego nazywa się te czasy „przeszłymi” (fr. *passé* i wł. *passato*). Ponadto w nazwach czasów przyszłych tych języków używa się terminu *uprzedni* (fr. *antérieur* i wł. *anteriore*). Jak widać, angielskie nazewnictwo wykazuje większą konsekwencję.

³² Por. Kuryłowicz (1977: 76), który pisze, że są wzajemnie nieprzetłumaczalne fr. *écrire* (pisać – forma prosta) vs *avoir écrit* (pisać – forma złożona) i słowiańskie *pisati* vs *napisati*.

Zostawiając z boku trzy epoki czasowe, można pokazać różnicę pomiędzy perfektywnością (dokonanością) a perfektowością za pomocą schematu pięciu faz. Porównajmy następujące dwa schematy:



Schemat 3. Perfektywność



Schemat 4. Perfektowość

Pierwszy schemat przedstawia perfektywność jako zamknięty interwał sytuacji (zaznaczony linią pogrubioną), będący wynikiem scalenia trzech faz sytuacji: centralnej z początkową i końcową. Taki stan rzeczy jest zgodny z definicją „całościową”. Natomiast drugi schemat przedstawia definicję „retrospektywną”, która, jak stwierdziliśmy, kładzie nacisk na fazę *po* sytuacji wyrażonej przez czasownik, czyli fazę postterminalną (zaznaczoną linią pogrubioną). Ta faza odpowiada znaczeniu *perfektowemu* czasów złożonych wyżej cytowanych trzech języków. Prawdą jest też, że znaczenie aspektowe czasów złożonych tych trzech języków wymagałoby bardziej szczegółowego opisu, co jednak nie jest tematem niniejszego wywodu.

3.5. Definicja „początkowo-końcowa”

Na koniec przytaczam jeszcze jedną definicję perfektywności, która była cytowana przez Jakobsona (1931/1984), a pochodzi z gramatyki języka rosyjskiego z roku 1831 (*Russkaja grammatika*) autorstwa Aleksandra Vostokova :

- (D) Already Vostokov writes: “The perfective aspect shows the action with a specification that it has begun or is over”, whereas the imperfective aspect “shows the action without specification of its beginning or its completion” (§ 59) (Jakobson 1931 in: 1984: 3; podkreślenie moje).

Aspekt perfektywny jest tu definiowany jako czynność, która się zaczęła lub skończyła. Według pięciofazowej definicji aspektu (D) oznacza, że aspekt dokonany wskazuje fazę inicjalną sytuacji lub terminalną. Nie można zatem utożsamiać tej definicji z definicją „całościową”, bo ta ostatnia uniemożliwia wyznaczenie zarówno początku, jak i końca sytuacji. Z tego samego względu nie można jej też utożsamiać z definicją „punktową”. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do definicji „retrospek-

tywnej”): przedstawienie sytuacji jako rozpoczętej lub zakończonej wyklucza przedstawienie jej jako zamkniętego faktu z punktu widzenia późniejszego w stosunku do wyrażanej sytuacji.

Zastanówmy się nad odrębnością definicji (D) w stosunku do pozostałych, a w szczególności do obieguowej definicji, według której czasownik dokonany przedstawia sytuację jako zakończoną³³. Jasno widać, że (D), przez wskazanie na fazę inicjalną, uwzględnia czasowniki inchoatywne, takie jak *pokochać* czy *zamieszkać*, które nie są brane pod uwagę w innych definicjach dokonaności. Problem jednak w tym, że akcentowanie jednej z faz, początku lub końca, wydaje się zawężać definicję dokonaności do czasowników wyznaczających te fazy. W ten sposób nie podlegają tej definicji czasowniki nieduratywne, takie jak *spojrzeć*, *upaść* czy *wyjść*. Można też mieć wątpliwości co do czasowników duratywnych delimitatywnych czy perduratywnych, takich jak *posiedzieć* czy *przesiedzieć*. Zatem definicja (D) uzależnia dokonaność od aspektu leksykalnego.

4. Użycie terminu *perfektywny*

W prezentacji definicji dokonaności trudno nie wspomnieć o użyciu terminu *perfektywny* w pracach innych niż slawistyczne. O ile wiem, od samego początku termin ten był używany jedynie w opisie aspektu gramatycznego greki i współczesnych języków słowiańskich. Jak widzieliśmy w (A), de Saussure powołuje się właśnie na języki słowiańskie. Jednak z czasem w pracach nie dotyczących języków słowiańskich termin ten odnosi się do aspektu leksykalnego, a nie gramatycznego: oznacza określony typ czasowników, a nawet typ sytuacji, do którego odnoszą się odpowiednie czasowniki.

Przykładowo, *perfektywnymi* nazywa się francuskie czasowniki teliczne. Jak wiemy, chodzi o czasowniki, które wyrażają osiągnięcie końcowej granicy lub dążenie do niej. Zdarza się, że używa się wymiennie terminów *proces teliczny* i *proces perfektywny* (zob. Gosselin 2005: 33). Autorzy najbardziej językoznawczej ze wszystkich gramatyk języka francuskiego – *Grammaire méthodique du français* (Riegel et al. (2009)) – tym terminem określają znaczenie aspektowe takich czasowników francuskich jak: *sortir* (‘wyjść’), *naître* (‘urodzić się’), *atteindre* (‘osiągnąć’, ‘dojść’), *trouver* (‘znaleźć’), *ouvrir* (‘otworzyć’), *casser* (‘popsuć’, ‘złamać’) czy *réparer* (‘naprawić’). Jak widać, wymieniają oni zarówno czasowniki nieduratywne, jak i duratywne, ale chodzi im na pewno o znaczenie ‘osiągnięcia granicy’, a nie o ‘dążenie do niej’³⁴. Badacze ci używają terminu *perfektywny* do objaśnienia

³³ Chodzi o obieguową definicję przyjętą w nauczaniu gramatyki polskiej.

³⁴ O tym świadczy następująca definicja: „L’aspect perfectif envisage le terme du procès. Le procès n’acquiert d’existence complète et véritable que lorsqu’il est parvenu à son terme (ainsi, l’action de *sortir* n’est réalisée qu’après le seuil, quand on *est sorti*, c’est-à-dire quand on est dehors)” (2009: 521) (Aspekt perfektywny oznacza zakończenie procesu. Proces staje się kompletny tylko wtedy, gdy dobiega do końcowej granicy (w ten sposób czynność *wyjścia* jest zrealizowana dopiero za progiem, czyli kiedy jest się na zewnątrz)) (tłumaczenie moje).

znaczenia leksykalnego czasowników, choć zaznaczają, że zasadniczo stosuje się go w analizie czasowników występujących w językach słowiańskich, które gramatyzują opozycję *perfektywny* vs *imperfektywny* (zob. Riegel et al. 2009: 521). Laurent Gosselin (2005) używa tego samego terminu zarówno do aspektu leksykalnego (zamiennie z terminem *teliczny*), jak i do aspektu gramatycznego (zamiennie z terminem *aorystyczny*). Ten ostatni jest definiowany jako reprezentacja „globalna” procesu, którą oddaje francuski czas przeszły dokonany *passé simple*, np. *Il traversa le carrefour* – ‘Przeszedł skrzyżowanie’ (Gosselin 2005: 33).

Używanie terminu *perfektywny* na określenie znaczenia niesionego przez sam czasownik i przez gramem czasu przeszłego dokonanego ma dłuższą tradycję. Nawiasem mówiąc, zachodzi tu paralela z terminem *imperfektywny*: jest on używany w znaczeniu ‘czynności w toku’, które jest wyrażone przez francuski czas przeszły niedokonany *imparfait*. O tym chaosie terminologicznym pisał już dawno temu Garey (1957), podając jako przykład analizę Holgera Stena (1952). Sten pisze, że francuski czasownik *se noyer* (‘utopić się’) jest *perfektywny*, ale staje się *imperfektywny*, kiedy jest użyty w czasie *imperfektywnym*, czyli francuskim *imparfait* (*se noyait* – ‘topił się’)³⁵. Nie dość, że raz się pisze o *perfective verb*, a raz o *perfective tense*, to jeszcze tzw. czasownik perfektywny nie zawsze nim jest, gdyż może się stać imperfektywny.

Termin *perfektywny* nie jest utożsamiany jedynie z terminem *teliczny* (‘osiągnięcie końcowej granicy’), lecz też z innymi terminami. Jak pisze Garey, aspektolodzy postrzegają opozycję *perfektywny* vs *imperfektywny* analogicznie do opozycji *punktowy* vs *iteratywny*, *nieduratywny* vs *duratywny* i „*dokonany*” vs „*niedokonany*” (*accomplished* vs *nonaccomplished*). Renaat Declerc (1979: 761) zebrał jeszcze więcej analogii pomiędzy terminami, które znalazł w pracach nieslawistycznych. Po stronie perfektywności są to: *bounded* (ograniczony), *telic* (*teliczny*), *nondurative* (*nieduratywny*), *conclusive* (*konkluzywny*), *terminative* (*terminatywny*), *resultative* (*rezultatywny*³⁶), *accomplishments* (*dokonania*), a po stronie imperfektywności: *unbounded* (*nieograniczony*), *atelic* (*ateliczny*), *durative* (*duratywny*), *nonconclusive* (*niekonkluzywny*), *activities* (*działania*³⁷). Terminy *accomplishments* i *activities* są wzięte z klasyfikacji wyrażen czasownikowych dokonanej przez Vendlera (1957) na bazie języka angielskiego. W odróżnieniu od Gareya, Declerc pokazuje tę dowolność ter-

³⁵ Oto tekst oryginalny Gareya (1957: 105): „[...] what Sten seems to have tried to prove in his discussion of *se noyait* is that a perfective verb is imperfective because it is sometimes used in an imperfective tense, the imperfect” (podkreślenie moje).

³⁶ Takie rozumienie perfektywności spotykamy też na naszym gruncie (zob. Kiklewicz 2005). Tak jak termin *perfektywny* jest nadużywany przez nieslawistów, tak termin *rezultatywny* jest nadużywany przez slawistów. To ostatnie może wynikać z ujęcia referencjalistycznego w badaniach nad aspektem, co się przejawia w tym, że każde wyrażenie czasownikowe jest interpretowane jako rezultatywne nawet wtedy, gdy nie zawiera ono żadnych wskaźników rezultatywności. O rezultatywności miałoby świadczyć jedynie nasze doświadczenie pozajęzykowe, z którego wynika, że każda sytuacja jest uwikłana w relacje przyczynowo-skutkowe.

³⁷ O ile mi wiadomo nie istnieje jedno zaakceptowane tłumaczenie na język polski terminów używanych w klasyfikacji Vendlera. Polscy badacze najczęściej ich nie tłumaczą. Przy czym klasyfikacja Laskowskiego (1998) została przeprowadzona według innych kryteriów.

minologiczną, analizując czasownik przechodni *drink*, którego dopełnienie denotuje obiekt niepoliczalny *beer* (*piwo*) lub policzalny *three glasses of beer* (*trzy szklanki piwa*). W tej analizie nie chodzi o wpływ gramemu czasowo-aspektowego, jak to widzieliśmy przy francuskim czasowniku *se noyer* (*utopić się*) w czasie *imparfait*. Chodzi o to, czy dopełnienie może stanowić granicę końcową sytuacji wyrażanej przez czasownik. Vendler rozstrzygał podobną kwestię za pomocą testu (nie)łączyliowości z wyrażeniami mierzącymi trwanie. Tak więc, używając form pozbawionych gramemu czasowo-aspektowego, można powiedzieć *drink beer for an hour* (*pić piwo przez godzinę*), a nie można – **drink beer in an hour* (**pić piwo w godzinę*). Sytuacja jest diametralnie różna przy dopełnieniu policzalnym: **drink three glasses of beer for an hour* (**wypić trzy szklanki piwa przez godzinę*) i *drink three glasses of beer in an hour* (*wypić trzy szklanki piwa w godzinę*). Test pokazuje, że w pierwszym przypadku chodzi o *activities* (*działania*), a w drugim o *accomplishments* (*dokonania*).

Zauważmy, że to rozróżnienie jest zaznaczane inaczej w języku polskim, który, w przeciwieństwie do angielskiego, gramatyzuje *perfektywność* vs *imperfektywność*. *Policzalność* vs *niepoliczalność* rzeczownika w funkcji dopełnienia bliższego nie jest jedynym wyznacznikiem znaczenia aspektowego. Podstawowym wyznacznikiem jest wybrana forma perfektywna czy imperfektywna czasownika, i to ona łączy się lub nie z odpowiednimi dopełnieniami i kwantyfikatorami trwania. Jak wiadomo, *wypić piwo* znaczy *wypić całe piwo (w godzinę)*, zatem podobnie w przypadku *trzech szklanek*: *wypić (całe) trzy szklanki piwa (w godzinę)*. To forma *wypić* pozwala na łączliwość z *w godzinę*, a *piwo* o znaczeniu policzalnym czyni to w sposób pośredni (Wierzbicka 1967: 2237). W takiej perspektywie forma imperfektywna nie jest w zupełnej opozycji do perfektywnej: można *pić wodę przez godzinę*, ale też *budować dom przez trzy lata*, choć *dom* jest rzeczownikiem policzalnym i stanowi dopełnienie. Tę różnicę podkreśla niemożność dosłownego tłumaczenia tego ostatniego na angielski: **build a house for three years*³⁸.

Należy zauważyć, że termin *proces perfektywny* i *imperfektywny* jest też używany w *Gramatyce kognitywnej* Johna R. Taylora (2007: 475–478). To ujęcie opiera się również na opozycji *policzalność* vs *niepoliczalność*, przy czym stosuje się ją bezpośrednio do czasowników, a nie do dopełnienia bliższego. Zgodnie z tym stwierdza się analogię pomiędzy *rzeczownikiem policzalnym* vs *niepoliczalnym* a *czasownikiem perfektywnym* vs *imperfektywnym*. Analogicznie do rzeczownika policzalnego czy jednostkowego, proces perfektywny cechuje się wewnętrzną strukturą i naturalnym wykonturowaniem. Nie jest jednorodny, gdyż, podobnie jak dach nie jest domem, część procesu ‘napisać książkę’ nie jest jej napisaniem. Warunkiem procesu perfektywnego jest to, że punkt końcowy stanowi część integralną tego procesu. Termin *perfektywny* jest tu zatem używany do nazwania procesów, ale również w odniesieniu do formy dokonanej czasownika *napisać*. Ponadto „proces perfektywny” w ujęciu Taylora daje się utożsamiać z „sytuacjami telicznymi” Comrie’ego (1976) czy czasownikami telicznymi, o których pisaliśmy wyżej.

³⁸ Podobnie jest, gdy tłumaczymy to wyrażenie na język francuski i włoski: **construire une maison pendant trois ans*, **costruire una casa per tre anni*.

5. Konkluzja

Badania nad kategorią aspektu wykazują się dużym stopniem trudności ze względu na nieuchwytność sytuacji mogących się rozwijać w czasie. Podstawowe pytanie brzmi: „Jak formy czasownikowe czy inne wyznaczniki mogą wyrazić takie znaczenie?” Jedną z przyjętych metodologii, świadomie lub nie, jest ujęcie referencjalistyczne. Takie ujęcie pozwala na powoływanie się na sytuacje pozajęzykowe, które stają się podstawą wyjaśnienia użycia takiej czy innej formy czasownika. Szkopułem, choć nie jedynym, jest tu brak odpowiedniej typologii sytuacji pozajęzykowych. Taką typologią nie jest klasyfikacja wyrażen czasownikowych autorstwa filozofa Zeno Vendlera, gdyż powstała ona na bazie opisu form czasownikowych języka angielskiego, a nie na uniwersalnej ontologii sytuacji. Nawet gdyby taka typologia istniała, funkcją języków naturalnych nie jest odzwierciedlanie świata pozajęzykowego w sposób bezpośredni. Różnorodność systemów aspektowo-czasowych, którymi dysponują poszczególne języki, pokazuje, że nie ma tej zależności. To właśnie te systemy wskaźników aspektowo-czasowych powinien opisywać aspektolog, wraz ze sposobem ich użycia przez użytkowników danego języka.

Olbrzymią trudnością w badaniach nad kategorią aspektu jest brak zgody co do definicji używanych terminów. Pokazałam ten stan rzeczy na przykładzie definicji dokonaności (perfektywności). Nie dość, że jest ich kilka, to większość z nich nie wydaje się adekwatna. Definicje perfektywności, które cytowałam, uzależniają zbytnio perfektywność od aspektu leksykalnego. To mieszanie aspektu gramatycznego z leksykalnym prowadzi do nieświadomego uprzywilejowania jednych i wykluczania drugih grup czasowników. Do uprzywilejowanych należą bez wątpienia czasowniki teliczne, zwane też *terminatywnymi*, a w pracach dotyczących języków niesłowiańskich szczególną uwagę poświęca się czasownikom przechodnim z dopełnieniem policzalnym. Czasowniki dokonane tego typu oznaczają ‘osiągnięcie końcowej granicy sytuacji’. Te analizy prowadzą do wykluczenia pozostałych grup czasowników, takich jak: czasowniki chwilowe (nieduratywne), czasowniki inchoatywne, czasowniki duratywne delimitatywne, perduratywne, kumulatywne. Definicja, która nie prowadzi do takiego uwikłania, to definicja „całościowa”. Z tego powodu uważam ją za najbardziej adekwatną.

W analizie kontrastywnej należy uwzględnić różnorodne wskaźniki aspektu w poszczególnych językach, przy czym często określone znaczenie aspektowe jest zgramatykalizowane w jednym języku, a w drugim – nie. Taką trudność pokazaliśmy, omawiając „retrospektywną” definicję dokonaności stworzoną na bazie i na użytek języka polskiego. Traci ona swoją adekwatność w konfrontacji z językami romańskimi czy językiem angielskim, gdyż jest prawie identyczna z definicją aspektu perfektywnego (rezultatywnego), zgramatykalizowanego w tych językach za pomocą czasów złożonych. „Retrospektywna” definicja dokonaności wzięła się bez wątpienia z tego, że język polski nie gramatykalizuje znaczenia perfektywnego. Taka definicja nie mogła zaś powstać w języku francuskim, który posiada zarówno formy perfektywne, jak i czas przeszły dokonany i niedokonany. Czy to znaczy, że w tych językach łatwiej jest zdefiniować dokonaność?

Pozornie tak, co wynika z definicji przytoczonej za de Saussure’em. Jest to tzw. definicja „całościowa”. Weźmy jednak pod uwagę to, że językoznawcom nieznającym języków słowiańskich trudno zrozumieć, na czym polega opozycja *dokonanośc* vs *niedokonanośc*. Efektem tego nie jest po prostu „niezrozumienie”, lecz używanie terminu *perfektywny* (*dokonany*) w sposób nieadekwatny z punktu widzenia języków słowiańskich. Wielu językoznawców określa tym mianem *czasowniki* teliczne, a nawet *procesy* osiągające cel końcowy. Jednocześnie piszą oni o *czasie* perfektywnym. Jak widać, tylko to ostatnie użycie terminu *perfektywny* może być uznane za adekwatne pod warunkiem, że na pewno chodzi o czas werbalny o wartości perfektywnej. Niestety „zawędrawanie” terminu *perfektywny* do badań nad innymi niż słowiańskie językami nie pomogło w zrozumieniu dokonaności jako takiej, a nawet pogłębiło chaos terminologiczny w dziedzinie aspektu.

Bibliografia

- AGRELL Sigurd (1918): *Przedrostki postaciowe czasowników polskich*. – Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. VIII.
- ANTINUCCI Francesco, GEBERT Lucyna (1975–1976): L’aspetto verbale in polacco. – *Ricerche slavistiche* 22–23, 5–60. (Wersja polska: (1977): Semantyka aspektu czasownikowego. – *Studia Gramatyczne* I, 7–44).
- APOTHÉLOZ Denis (w przygotowaniu): Temps composés. – *Encyclopédie Grammaticale du Français* (online).
- APOTHÉLOZ Denis & NOWAKOWSKA Małgorzata (2010): La résultativité et la valeur de parfait en français et en polonais. – *Cahiers Chronos* 21, 1–23 ([w:] Estelle MOLINE, Carl VETTERS (red.): *Temps, aspect et modalité en français*. – Amsterdam–New York: Rodopi).
- BACZ Barbara (2005): For the unity of the Polish verbal prefix *za-*. – [w:] Adam MAKKAJ, William J. SULLIVAN & Arle R. LOMMEL (red.): *LACUS Forum XXXI: Interconnections* 31. – Houston TX: Lacus, 93–104.
- BARCELÓ Gérard Joan, BRES Jacques (2006): *Les temps de l’indicatif en français*. – Paris: Ophrys.
- BENVENISTE Émile (1959/1966): Les relations de temps dans le verbe français. – *Bulletin de la Société de Linguistique* LIV, fasc. 1. (Reprint [w:] *Problèmes de linguistique générale*, vol 1. – Paris: Galimard, 1966, 237–250).
- BERTINETTO Pier Marco (2001): On a frequent misunderstanding in the temporal-aspectual domain: The “Perfective – Telic Confusion”. – [w:] Carlo CECCHETTO, Gennaro CHIERCHIA, Maria Teresa GUASTI (red.): *Semantic Interfaces: Reference, Anaphora and Aspect*. – Stanford: CSLI Publications, 177–210.
- BERTINETTO Pier Marco, SQUARTINI Marco (1995): An attempt at defining the class of gradual completion verbs. – [w:] Pier Marco BERTINETTO, Valentina BIANCHI, James HIGGINBOTHAM, Marco SQUARTINI (red.): *Temporal Reference, Aspect and Actionality*. I: *Semantic and Syntactic Perspectives*. – Torino: Rosenberg & Sellier, 11–26.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej (2004): *Aspekt i negacja*. – Warszawa: Wydawnictwo Takt.
- COCKIEWICZ Wacław (2007): Na peryferiach aspektu. – *LingVaria* 2(4), 9–25.
- COMRIE Bernard (1976): *Aspect. An introduction to the study of verbal aspect and related problems*. – London–New York–Melbourne: Cambridge University Press.
- CORRE Éric (2009): *De l’aspect sémantique à la structure de l’événement. Les verbes anglais et russes*. – Paris: Presses Sorbonne Nouvelle.

- DECLERCK Renaat (1979): Aspect and the Bounded/Unbounded (Telic/Atelic) Distinction. – *Linguistics* 17, 761–794.
- DIK Simon Cornelis (1989): *The theory of functional grammar*. – Dordrecht: Floris.
- GAREY Howard (1957): Verbal aspects in French. – *Language* 33, N° 2, 92–110.
- GOSSELIN Laurent (2005): *Temporalité et modalité*. – Bruxelles: Duculot-De Boeck.
- JAKOBSON Roman (1931/1984): *Structure of the Russian Verb*. – [w:] Roman JAKOBSON (1984): *Russian and Slavic Grammar, Studies 1931–1981*. – Berlin–New York–Amsterdam: Mouton Publishers, 1–14.
- KAROLAK Stanisław (1991): Y a-t-il une différence de principe entre l'aspect roman et slave? – *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*, 85–93.
- KAROLAK Stanisław (1996): O semantyce aspektu (w dwudziestą rocznicę rozprawy F. Antinucciego i L. Gebert „Semantyka aspektu czasownikowego”). – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LII, 9–56.
- KAROLAK Stanisław (2005): *Semantyka i struktura aspektu w językach naturalnych*. – Kielce: Wyższa Szkoła Umiejętności w Kielcach.
- KAROLAK Stanisław (2007): Wyrażenia predykatywne orzeczeniowe. – [w:] *Składnia francuska o podstawach semantycznych*, t. 1. – Kraków: Collegium Columbinum, 33–53.
- KIKLEWICZ Aleksander (2005): Finitywny (teleologiczny) model aspektualności: założenia teoretyczne. – *Prace Filologiczne* L, 59–82.
- KURYŁOWICZ Jerzy (1977): *Problèmes de linguistique indo-européenne*. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum.
- LASKOWSKI Roman (1998): Kategorie werbalne. – [w:] Renata GRZEGORCZYKOWA, Roman LASKOWSKI, Henryk WRÓBEL (red.): *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 152–178.
- ŁAZIŃSKI Marek (2020): *Wykłady o aspekcie czasownika polskiego*. – Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- LEECH Geoffrey N. (1971): *Meaning and the English Verb*. – London–New York: Longman.
- MCCAWLEY James David (1971): Tense and time reference in English. – [w:] Charles J. FILLMORE, D. Terence LANGENDOEN (red.): *Studies in linguistic semantics*. – New York: Holt, Rinehart and Winston, 96–113.
- MCCAWLEY James David (1981): Notes on the English perfect. – *Australian Journal of Linguistics* 1, 81–90.
- MEILLET Antoine (1924): *Le slave commun*. – Paris: Champion.
- NOWAKOWSKA Małgorzata (2010): Le «paradoxe de l'imperfectivité» dans la perspective de la théorie de S. Karolak. – *Neophilologica* 22, 107–124.
- NOWAKOWSKA Małgorzata (2013): Znaczenie wypowiedzi według teorii Oswalda Ducrota a analiza polskich czasowników perfektywnych i imperfektywnych. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXIX, 23–44.
- NOWAKOWSKA Małgorzata (2020): *Rezultatywność w języku francuskim i polskim*. – Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- PADUČEVA Elena V. (1992): Toward the problem of translating grammatical meanings: the factual meaning of the imperfective aspect in Russian. – *Méta* XXXVII, 113–126.
- PIERNIKARSKI Cezar (1969): *Typy opozycji aspektowych języka polskiego na tle słowiańskim*. – Wrocław: Ossolineum.
- REICHENBACH Hans (1947): *Elements of symbolic logic*. – New York: Free Press.
- RIEGEL Martin, PELLAT Jean-Christophe, RIOUL René (2009): *Grammaire méthodique du français*. – Paris: PUF.
- SAUSSURE de Ferdinand (1916/1972): *Cours de linguistique générale*. – Paris: Payot. (Wersja polska: SAUSSURE de Ferdinand: (1991): *Kurs językoznawstwa ogólnego*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, przekład Krystyna KASPRZYK).

- SOKOLOVA Svetlana, LEWANDOWSKI Wojciech (2010): Constructional profile of the verbal prefix *za-*: a comparative study of Russian and Polish. – [w:] Atle GRØNN, Irena MARIJANOVI (red.): *Russian in Contrast, Oslo Studies in Language* 2 (2), 365–391.
- STAWNICKA Jadwiga (2007): *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikujące (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- STEN Holger (1952): *Les temps au verbe fini (indicatif) en français moderne*. – København: Munksgaard.
- ŚMIECH Witold (1971): *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku ogólnopolskim*. – Wrocław: Ossolineum.
- ŚMIECH Witold (1986): *Derywacja prefiksalna czasowników polskich*. – Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- TABAKOWSKA Elżbieta (2003): Space and time in Polish: the preposition *za* and the verbal prefix *za-*. – [w:] Hubert CUYCKENS, Thomas BERG, René DIRVEN, Klaus-Uwe PANTHER (red.): *Motivation in Language. Studies in honor of Günter Radden*. – Amsterdam: John Benjamins, 153–177.
- TAYLOR John R. (2007): *Gramatyka kognitywna*. – Kraków: Universitas.
- VENDLER Zeno (1957): Verbs and Time. – *The philosophical review* LXVI, 143–160. (Inne wydanie: (1967): Verbs and Time. – *Linguistics in philosophy*. – Ithaca–New York: Cornell University Press, 97–121).
- VERKUYL Henk, VET Co (2004): Tense and aspect in sentences. – [w:] Henriëtte de SWART, Francis CORBLIN (red.): *Handbook of French Semantics*. – CSLI Publications, 235–279.
- VET Co (1980): *Temps, aspect et adverbess de temps en français contemporain*. – Genève: Droz.
- WIERZBICKA Anna (1967): On the Semantics of the Verbal Aspect in Polish. – [w:] *To Honor Roman Jakobson. Essays on the Occasion of His Seventieth Birthday*, vol. III. – The Hague–Paris: Mouton, 2231–2249.